

W Wiedniu

Światowa Konferencja Kosmiczna zainaugurowała obrady

W udekorowanym flagami 74 krajów wiedeńskim pałacu Hofburg rozpoczęła się w czwartek światowa konferencja kosmiczna, zwołana przez ONZ. Celem konferencji jest przede wszystkim praktycznych korzyści płynących z pokojowych badań kosmicznych oraz możliwości wykorzystania osiągnięć technicznych i naukowych z nimi związanych.

Konferencja zajmie się także rozpatrzeniem możliwości wykorzystania osiągnięć techniki i technologii kosmicznej przez kraje nie uczestniczące bezpośrednio w badaniach przestrzeni pozaziemskiej.

Obrady otworzył zastępca sekretarza generalnego ONZ, Leonid Kutakow.

Najliczniej reprezentowane są w Wiedniu dwie potęgi kosmiczne – ZSRR i USA. W obradach uczestniczy także kilkusobowa delegacja polskich naukowców, na której czele stoi kierownik Zakładu Astronomii PAN – prof. dr Stefan Piotrowski.

Jak podała agencja AP, wielkie zainteresowanie wywołała zorganizowana w kuliach wystawa radzieckich statków kosmicznych. Z nie-

mniejszym zainteresowaniem oczekiwana jest zapowiedź na na czwartek konferencja prasowa radzieckiego kosmonauty Aleksieja Leonowa, który pierwszy odbył spacer w przestrzeni kosmicznej.

Obrady konferencji wiedeńskiej potrwać do 27 bm. Toczyć się one będą w 9 sekcjach, w których przedstawiciele 22 krajów zgłosili prawie 190 referatów. Uczestnicy konferencji przedyskutują praktyczne aspekty stosowania wyników badań kosmicznych oraz techniki kosmicznej w telekomunikacji, meteorologii, nawigacji, biologii i medycynie, geodezji i rolnictwie.

Agencja AFP podała w godzinach wieczornych, iż delegacja ZSRR przedstawiła na konferencji propozycję powołania do życia międzynarodowej organizacji, której celem byłoby utworzenie światowego systemu sztucznych satelitów ziemi, przeznaczonych dla celów łączności. (PAP)

Powódź w Birmie

Z Birmy nadchodzą wiadomości o wystąpieniu z brzegów wielu rzek. W ciągu ostatnich kilku dni trzeba było ewakuować 36 tys. osób. Woły zalały 20 miast i 200 wiosek. Straty materialne wywołane przez powódź są bardzo znaczne. (PAP)

W Gdańsku

J. Teichma na naradzie służby rolnej

Problemy rozwoju rolnictwa w woj. gdańskim w świetle też na V Zjazd Partii – były przedmiotem dyskusji na naradzie gromadzkiej służby rolnej, jaka 14 bm. odbyła się w Gdańsku z udziałem kierownika KW PZPR i prezydium WRN. W naradzie uczestniczył sekretarz KC PZPR – Józef Teichma.

Zabierając głos w toku obrad – sekretarz KC PZPR scharakteryzował niektóre zagadnienia wpływające na rozwój rolnictwa. Omawiając sprawy rolnictwa – J. Teichma podkreślił, że priorytetowe traktowanie rozwoju produkcji rolnej ściśle wiąże się z pierwszoplanowym celem, którym jest stała poprawa warunków życiowych ludności miejskiej i wiejskiej. (PAP)

Aresztowania w Grecji

Jak informuje ateński korespondent agencji Reutersa, policja grecka przeprowadziła szereg aresztowań w nocy z wtorku na środę w związku z nieudanym zamachem bombowym na życie premiera Papadopoulosa. M. in. aresztowany został b. minister informacji George Drossos, który przez ostatnie lata pracował jako korespondent zagranicznych dzienników i rozgłośni radiowych. Aresztowanych umieszczono w więzieniu w Marussis o 5 km na północ od Aten.

Poszukiwania łodzi motorowej, którą uciec miał zamachowiec Panagulis, prowadzone przy pomocy samolotów i helikopterów, nie przyniosły żadnego wyniku. (PAP)

Rokowania nigeryjsko-biafrańskie trwają nadal

Rozmowy nigeryjsko-biafrańskie nie zostały przerwane. Przeniosły się one z siedziby OJA do pałacu cesarza Haile Selassie. Cesarz Etiopii nadal przewodniczy tym rozmowom. Ponieważ szef delegacji nigeryjskiej, Enahoro, wyjechał do Lagos na konsultację delegacji tej przewodniczą obecnie minister budownictwa mieszkaniowego Okunnu. Na czele delegacji biafrańskiej stoi nadal dr Njoku. (PAP)



POZNAN
CZWARTEK
15
SIERPIEŃ
1968

Wydanie A
Nr 193 (7619)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Terror w Sajgonie i strach przed ofensywą

Nie ma postępu w rokowaniach paryskich

W Sajgonie trwa nadal terror. Policja sajgońska przeprowadza masowe aresztowania wszystkich „podejrzanych” osób. Rzecznik policji sajgońskiej poinformował korespondenta Reutersa o zamachu przygotowywanym przez patriotów na tzw. „Pentagon wschodu” czyli główną kwaterę wojskową USA w Wietnamie południowym. Policja ostatnio aresztowała 7 osób, które mają stanąć przed sądem za przynależność do spisku.

Tymczasem na terenach kontrolowanych przez siły narodowe – wyzwolenie, patriotów

prowadzą działalność związaną z odbudową zniszczonych osiedli oraz organizują administrację. We wszystkich wyzwolonych wioskach trwają wybory do władz terenowych.

Jak podają agencje zachodnie siły narodowo-wyzwoleńcze atakowały we wtorek pozycje wojsk amerykańsko-socjalistycznych w rejonie północnego Sajgonu. Walki toczyły się w odległości 30 km na południe od Sajgonu. Rzecznik amerykański zakomunikował, że z dniem dowództwa wojsk USA są to operacje taktyczno – rozpoznawcze mające na celu przygotowywanie nowej ofensywy. Ofensywa taka miałaby się wkrótce rozpocząć jednocześnie w kilku punktach Wietnamu południowego. Amerykanie spodziewają się, że głównymi terenami walk będą strefy – na południe od 17 równoleżnika, płasko wyżu Centralnego oraz Sajgonu. Jednocześnie partyzanci podejmują ofensywę z zachodu od granicy Kambodży.

W związku z tym partyzanci od kilku dni prowadzą akcje zaczepne, różnego rodzaju wypadki w zasadzki oraz akcje odwetowe na tyłach wojsk amerykańskich. W czasie jednej z takich akcji, która miała miejsce we wtorek w rejonie Sajgonu patriotów szybkim wypadem zaatakowali pozycje amerykańskie zadając im duże straty. Agencja France Presse podaje, że już w pierwszych godzinach zostało wyeliminowanych z walki 44 żołnierzy amerykańskich.

W środę odbyła się w Paryżu siedemnasta rozmowa oficjalna delegacji DRW i USA. Przewodniczącą delegacji wietnamskiej minister Xuan Thuy oświadczył, wychodząc z ośrodka konferencji międzynarodowej.

Wystawa na redzie

Na wystawie leningradzkiej zapoznać się można z osiągnięciami rybołówstwa oraz przetwórstwa ryb i innych produktów morza, prezentowanych przez 23 kraje, uczestniczące w „Inrybrom-68”. Na zdjęciu: na redzie wystawy.

Fot. – CAF



Rozwija się dyskusja przedzjazdowa

Wczoraj w Komitecie Wojewódzkim PZPR odbyła się narada poświęcona omówieniu pierwszego etapu dyskusji przedzjazdowej oraz wytyczeniu kierunków dalszego rozwoju. W naradzie, którą prowadził sekretarz KW Czesław Kończal i uczestniczył członek Egzekutywy KW – Franciszek Nowak, wzięli udział sekretarze organizacji partyjnych, które będą bezpośrednio wybierać kandydatów na V Zjazd. Są to w województwie poznańskim: PKP Węzeł Poznań, PKP Węzeł Leszno, PKP Węzeł Gniezno, PKP Węzeł Ostrów, ZNTK Poznań, ZNTK Piła, ZNTK Ostrów, Kaliska Fabryka Pluszu i Aksamitu, H. Cegielski Poznań, „Pomet” Poznań, Elektrownia Goławice, Kopalnia Węgla Brunatnego Konin, Zakłady Porcelany i Porcelitu Chodzież, Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego Kalisz.

Sekretarze złożyli informacje o przebiegu dotychczasowej dyskusji. Koncentrowała się ona głównie na sprawach ekonomicznych zakładów pracy oraz sprawach socjalno-bytowych. Na zakończenie narady sekretarz Kończal wskazał najważniejsze tematy, które po winny poruszone być w drugim etapie dyskusji przedzjazdowej. Chodzi o to, by w szerszym niż dotychczas stopniu uwzględniano sprawy ideowo-polityczne. (JK)

McCarthy o sytuacji społecznej w USA

Bezrobocie w gettach murzyńskich osiąga krytyczne rozmiary

Bezrobocie w gettach amerykańskich miast osiągnęło obecnie krytyczne rozmiary – oświadczył ubiegający się o nominację partii demokratycznej na stanowisko prezydenta, senator McCarthy.

W opublikowanym w Waszyngtonie programie dotyczącym problemów bezrobocia w USA, senator McCarthy krytykuje rząd Johnsona za to, że wysuwa on tylko obietnice a nie popiera ich konkretnymi posunięciami w celu zmniejszenia bezrobocia.

Kryzys naszych miast – podkreślił senator – jest bez pośrednim rezultatem tego, że nie potrafimy ludziom zapewnić pracy. Zaznaczając, że stan bezrobocia wśród młodzieży murzyńskiej osiąga 26,5 proc. McCarthy wskazuje, że Stany Zjednoczone nie mogą rozwiązać kryzysu społecznego miast dopóki nie roz-

wiklają problemu bezrobocia w gettach.

Senator wzywa rząd do połozenia kresu rasizmowi i dyskryminacji przy zatrudnianiu Murzynów. (PAP)

W USA

Konferencja przywódców murzyńskich

W Memphis w stanie Tennessee, rozpoczyna się doroczna konwencja działaczy ruchu murzyńskiego tzw. konferencji kierownictwa południowo – chrześcijańskiego. W roku bieżącym konwencję zwołano do Memphis, gdzie 4 miesiące temu z ręki rasistów zginął przywódca tego ruchu, dr Martin Luther King.

Po jego śmierci kierownictwo ruchu objął inny duchowny murzyński Ralph Abernathy.

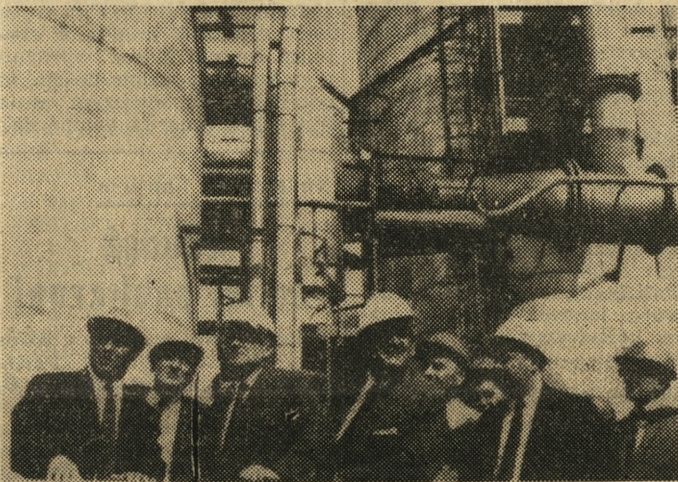
W Memphis zmobilizowano specjalne oddziały policji do ochrony przywódcy murzyńskiego oraz wdowy Corety King. (PAP)

Sensac'a dnia

Wielka afera bankowa w Paryżu

Sensację wywołała w stolicy Francji afeta ujawniona w paryskiej filii jednego z największych banków brytyjskich. Były dyrektor tego oddziału bankowego, obywatel brytyjski, John Firkings, sprzeniewierzył kwotę szacowaną na milion nowych franków. Sprzedawał on na własny rachunek obligacje i papiery wartościowe będące własnością klientów banku, fałszując ich podpisy. Gdy jakiś klient prosił o sprzedaż swych obligacji zdeponowanych w banku, wówczas Firkings wypłacał mu oczywiście pieniądze, które jednak czerpał... z „upłynięcia” akcji innego klienta. (PAP)

Wicepremier Jaroszewicz na Wybrzeżu



Na Wybrzeżu gościł wicepremier Piotr Jaroszewicz w towarzystwie ministra przemysłu chemicznego Antoniego Radlińskiego, ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych Mariana Olewińskiego, wiceministra przemysłu ciężkiego Tadeusza Markowskiego, dyrektora generalnego ministerstwa żeglugi Romualda Pietraszka, dyrektora Zjednoczenia Budownictwa i Dostaw Chemicznych Tadeusza Stasiaka. Wicepremier wraz z towarzyszącymi osobami zwiedził teren budowy Gdańskich Zakładów Nawozów Fosforowych. W godzinach popołudniowych wicepremier Jaroszewicz zwiedził port gdański, zapoznając się z jego problemami inwestycyjnymi. Na zdjęciu: wicepremier P. Jaroszewicz z towarzyszącymi osobami zwiedza budowę Gdańskich Zakładów Fosforowych.

CAF – Telefoto – Kosycarz

Izrael uprowadził dwa samoloty syryjskie?

Dziennik „Al Ahram” pisze, że wszystkie okoliczności skłaniają do wniosku, iż Izraelcy cy, tytułem odwetu za uprowadzenie ich samolotu pasażerskiego „Boeing” do Algierii, porwali dwa syryjskie samoloty typu „Mig”, o których donoszono, że lądowały na jednym z lotnisk izraelskich. Dziennik odrzuca tezę, według której samoloty po prostu zboczyły z drogi.

W związku z ogłoszoną przez Międzynarodowy Związek Pilotów Pasażerskich zapowiedzią bojkotowania Algierii – Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZRA bada obecnie sytuację wynikającą z tej decyzji. Wspomniany związek zapowiedział, że port lotniczy w Algierze będzie bojkotowany, dopóki władze algierskie nie zwolnią samolotu izraelskiego „Boeing” oraz pozostającej jeszcze w Algierze jego załogi. (PAP)

Czy powstanie zrzeszenie banków afrykańskich

TASS podaje, że w środę w Akrze zakończyła się narada dyrektorów afrykańskich banków i instytucji finansowych, która zorganizowana była pod patronatem Komisji Gospodarczej do spraw Afryki Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Z napływających informacji wynika, że jeszcze dwa kraje – Ghana i Etiopia – podpisały opracowane i zatwierdzone na tej naradzie porozumienie, które jak przypuszczają obserwatorzy, jest aktualizacją starego projektu o organizacji zrzeszenia banków afrykańskich.

Tak więc, 12 z 20 biorących udział w naradzie krajów pod pisało ten dokument. Zrzeszenie banków afrykańskich będzie zorganizowane, jeżeli swój akces zgłosi 14 krajów afrykańskich. Eksperti ekonomiczni Organizacji Narodów Zjednoczonych przypuszczają, że z czasem do zrzeszenia tego przystąpią wszystkie niepodległe państwa afrykańskie.

Zadaniem zrzeszenia banków afrykańskich byłoby rozszerzenie walutowych, bankowych i finansowych kontaktów między krajami afrykańskimi w celu uaktywnienia współpracy i handlu między nimi, a także zabezpieczenia walutowej i finansowej stabilizacji na kontynencie afrykańskim. (PAP)

Luigi Longo przybył do ZSRR

W środę przybył do ZSRR na wypoczynek sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej Luigi Longo z małżonką. (PAP)

Posiedzenie Prezydium KC KPCz

Przygotowania do nadzwyczajnego XIV Zjazdu Komunistycznej Partii Czechosłowacji były głównym tematem wtorkowego posiedzenia prezydium KC KPCz.

Dyskutowano również nad kwestią politycznych przygotowań do wprowadzenia ustroju federacyjnego w CSRS. Następnie Prezydium KC KPCz omówiło poczynania pewnych grup w Pradze w ostatnich dniach. Poczynania te w wielu wypadkach spotykały się z potępieniem. Do grup dyskutujących obywateli na ulicach praskich przylgały się elementy, które swymi chuligańskimi czynami, naruszyły nocny spokój. Dołączyły się one do dyskusji obywateli pod pretekstem kontynuowania dyskusji.

Narada sekretarzy ideologicznych KPCz

W Pradze zakończyła się 13 bm. dwudniowa ogólnoczechosłowacka narada sekretarzy i pracowników ideologicznych KPCz z komitetów powiatowych i wojewódzkich oraz z armii.

Jej uczestnicy zaznajomili się z głównymi materiałami XIV nadzwyczajnego zjazdu KPCz: projektem nowego statutu, partii i projektem zasad ustroju federacyjnego. Omówiono kampanię przedzjazdową.

Dyskusja koncentrowała się na sprawach demokratyzacji życia wewnątrzpartyjnego i zdolności działania całej partii jako jednego z głównych warunków dalszego demokratycznego rozwoju społeczeństwa.

Drugi dzień obrad poświęcony był polityczno-ideowym aspektom związanym z 50 rocznicą powstania Republiki Czechosłowackiej, obchodzoną na jesień tego roku. (PAP)

W Londynie

Wizyta polskiej delegacji naukowo-technicznej

Na zaproszenie rządu brytyjskiego przebywała w wizycie w W. Brytanii 3-osobowa delegacja polska w składzie: W. Pirog — dyrektor CINTe, K. Prynda — dyrektor Ośrodka Postępu Technicznego w Katowicach i dr A. Frydryszak — sekretarz generalny NOT.

Podczas 2-tygodniowego pobytu goście polscy zwiedzili wiele placówek brytyjskich zajmujących się gromadzeniem, dostarczaniem informacji naukowo-technicznej. M. in. zwiedzili oni brytyjskie centralne biuro informacji krajowej i bibliotekę informacji naukowych największego nieamerykańskiego ośrodka budowy maszyn cyfrowych, Oksford i Cambridge oraz ośrodek projektowania graficznego informacji na mikrofilmach.

W tym ostatnim ośrodku zaznajomili się z systemami i urządzeniami techniki mikrofilmowej, zwłaszcza w zakresie odszukiwania informacji, co nie jest sprawą prostą, bowiem na mikrofilmach zapisana informacja jest do tego stopnia zagęszczona, że tekst całej książki mieści się na powierzchni ni zaledwie połowy kartki maszynopisu.

Członkowie delegacji są bardzo zadowoleni z wyniku wizyty. Nawiązali szereg kontaktów w zakresie współpracy w dziedzinie wymiany informacji naukowo-technicznej i wzajemnych doświadczeń.

Na zakończenie pobytu gość polski radca brytyjskiego MSZ, H. Smith, wydał we wtorek wieczorem przyjęcie, na którym obecny był również ambasador PRL w Londynie Jerzy Morawski. (PAP)

Dziśjszy serwis informacyjny opracował Olgierd Błotnicki.

Muzeum lotnictwa powstaje w Krakowie

Dobiegają końca prace nad urządzeniem Muzeum Lotnictwa w Krakowie. Otwarcie ekspozycji — 31 bm. — uświetni tegoroczne centralne obchody „Dni Ludowego Lotnictwa Polskiego”.

Zbiory muzeum będą ilustracją pięknych patriotycznych tradycji polskich pilotów i lotników-konstruktorów. Zgromadzi się tu ponad 70 eksponatów poczynając od „Farmana-4” z pierwszych lat naszego stulecia po współczesne maszyny odrzutowe. Bogato przedstawiać się będzie dział samolotów, na których walczyli z hitlerowcami żołnierze I Pułku Myśliwskiego „Warszawa” oraz II Pułku Bombowców Nocnych „Kraków”. Stowarzyszenie Królewskich Sił Powietrznych w Anglii postanowiło przekazać muzeum oryginalny egzemplarz „Spittira”. Na maszynach tych polscy lotnicy wstąpili się w Anglii. (PAP)

4-brygadowy system pracy — wielka zdobycz hutników

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął ostatnio uchwałę przewidującą rozszerzenie 4-brygadowego systemu pracy na 11 następnych walcowników w hutach żelaza i stali. Uchwała stanowi ważny krok na drodze do skracania czasu pracy w polskim przemyśle, co zostało silnie zaakcentowane w tezach KC PZPR na V Zjazd Partii.

Tezy przewidują znaczne rozszerzenie tej nowej organi-

zacji pracy na branżę i wy-

Realistyczne stanowisko Lorenza Knorra

Od samego początku było rzeczą nierealną zakładać, że Niemiecka Republika Demokratyczna nie istnieje. Niemiecka Republika Federalna powinna wreszcie prowadzić realistyczną politykę i nie tylko uznać NRD jako podmiot prawa międzynarodowego, lecz zawrzeć z nią szereg układów w sprawie unormowania stosunków między obu państwami niemieckimi oraz unormowania stosunków ze wszystkimi państwami europejskimi — oświadczył korespondentowi agencji ADN w Kolonii członek dyktoriau Niemieckiej Unii Pokoju (DFU) Lorenz Knorr.

Nawiązując do propozycji NRD przedstawionych przez Waltera Ulbrichta na ostatnim posiedzeniu Izby Ludowej, których celem jest pokojowe współistnienie obu państw niemieckich, Lorenz Knorr oświadczył: „nie może być mowy o bezpieczeństwie europejskim bez uznania NRD. Wszak nieuznanie NRD oznacza, że stawia się pod znakiem zapytania status quo w Europie. Ten kto nieustannie poddaje w wątpliwość status quo chce albo przywrócić granice z 1937 roku, w drodze przemocy zbrojnej, albo też zamierza osiągnąć ten cel w drodze dywersji wobec krajów socjalistycznych przy pomocy eksportu kapitału, środków polityki handlowej lub infiltracji. To jednak wzmaga tylko napięcie w Europie i przyczynia się do zaostrenia stosunków”. (PAP)

W Peru

Nacjonalizacja pól naftowych

W Peru znacjonalizowano wielkie złoża naftowe eksploatowane przez 44 lata przez amerykańskie towarzystwo naftowe International Petroleum Company.

28 lipca na posiedzeniu kongresu prezydent Peru oficjalnie proklamował nacjonalizację. We wtorek ustawa o nacjonalizacji weszła w życie.

Amerykańskie towarzystwo „Standard Oil of New Jersey” zatrzymało w swych rękach zakłady petrochemiczne w mieście Talar, jednakże będzie zmuszone do kupowania surowca od państwa.

Nacjonalizację przeprowadzono bez odszkodowania. W związku z tym towarzystwa amerykańskie postanowiły nie spłacać swych zadłużeń wobec rządu Peru, powstałych z tytułu nie uregulowania należności podatkowych. Zadłużenia te, według niektórych danych wynoszą około miliarda dolarów. (PAP)

Dzieci i starcy ofiarami bestialstwa

„Niesplamiony honor Wehrmachtu”

Zbliża się wrzesień, rocznica napadu hitlerowskiego na Polskę i początku blisko 6-letniej okupacji. Losy dzieci i starców, którzy padli ofiarą zbrodni hitlerowskich w Polsce w okresie pierwszych 55 dni II wojny światowej — to temat najnowszych badań Szymona Datnera, autora głośnej pracy „55 dni Wehrmachtu w Polsce”. Chodzi — jak wiadomo — o okres od 1 września do 25 października 1939 r., obejmujący kampanię wrześniową i niemiecką administrację wojskową na okupowanych ziemiach polskich. Okres, w którym odpowiedzialność za zbrodnie ponosi przede wszystkim Wehrmacht.

Wyniki badań raz jeszcze odświeżają prawdziwe oblicze oficerów i żołnierzy Wehrmachtu, którzy chlubili się swą „kulturą” i wokół których w NRD próbuje się dziś tworzyć legendę. Jednym z kryteriów kultury — podkreśla Datner — jest stosunek do słabych fizycznie, a należących do nich przede

wszystkim dzieci i starcy. Ich zgładzenie budzi wyjątkową odrzę.

W latach 1939—45 hitlerowcy dokonali masowych morderstw na milionach najmłodszych najstarszych a te dzieci, które uniknęły gwałtownej śmierci skazane zostały najczęściej na nędzę, głód i poniewierkę.

Liczba dzieci i starców, którzy padli ofiarą zbrodni hitlerowskich w ciągu pierwszych 55 dni — już po ustaniu działań wojennych i w rezultacie zimnego wyrachowania oprawców — jest być może niewielka w porównaniu z globalną liczbą ofiar II wojny światowej. Datner skatalogował wypadki egzekucji 112 dzieci do 14 lat i 113 starców (a nie są to — jak podkreśla — cyfry ostateczne). Stanowi to tylko 1,5 proc. liczby osób wymordowanych w Polsce do 25 października 1939 r., a w porównaniu z późniejszymi milionami ofiar może wydawać się to niewiele. Należy jednak pamiętać, że chodzi

Rozwój ekonomiczny państwa a współpraca międzynarodowa

Wypowiedź doc. W. Iskry o zadaniach RWPG

Doc. dr Wiesław Iskra z Centralnej Szkoły Partyjnej udzielił Polskiej Agencji Prasowej wypowiedzi, w której podkreśla doniosłe znaczenie ścisłej współpracy ekonomicznej krajów socjalistycznych dla rozwoju każdego z nich.

Do wspólnoty socjalistycznej weszły kraje o zróżnicowanym poziomie ekonomicznym. Stopień tego zróżnicowania jest duży. W 1966 r. dochód narodowy, przypadający na 1 mieszkańca był np. w NRD pra-

wie dwukrotnie większy niż w Bułgarii i o ponad 60 proc. większy niż w Polsce. Bieg wydarzeń historycznych spowodował, że we wspólnocie socjalistycznej znalazły się na rody bogate, średnio zamożne i wręcz biedne. To zróżnicowanie ekonomiczne jest we wspólnocie zjawiskiem odziedziczonym po kapitalizmie. Jest ono jak gdyby obcym ciałem, które, jak każde obce ciało, oddziałuje niekorzystnie, dezintegrująco, utrudniając współpracę ekonomiczną, wnosząc do wspólnoty socjalistycznej pewne sprzeczności i obiektywizuje je.

Jest oczywiste, że wobec tego faktu socjalizm nie może przejść obojętnie. Nadmierne zróżnicowanie materialne klas, warstw społecznych i całych narodów jest bowiem sprzeczne z egalitarnymi zasadami marksizmu - leninizmu. W tej sytuacji do rozwoju gospodarczego krajów socjalistycznych musi być wmontowany mechanizm, działający w kierunku stopniowej eliminacji nadmiernych różnic w ich poziomie ekonomicznym.

Doświadczenie wykazuje, że zadania tego nie można wykonać wyłącznie środkami ekonomicznymi. Z tego wyraźnie wynika, że z działalnością na odcinku gospodarczym musi być ściśle skoordynowana dzia-

Na temat de Gaulle'a

Sondaż opinii publicznej

Jak podaje wtorkowy dziennik popołudniowy „Paris-Presse”, francuski Instytut Badania Opinii Publicznej przeprowadził w dniach 29 lipca — 6 sierpnia ankietę na temat popularności gen. de Gaulle'a jako prezydenta. W odpowiedzi 52 proc. zapytanych wyraziło zadowolenie z de Gaulle'a, 33 proc. dało odpowiedź negatywną, a 15 proc. nie dało odpowiedzi.

Komentarz „Rudego Prava” o rozmowach z SED „W duchu Bratysławy”

W „Rudym Pravie” z 14 bm. ukazał się komentarz I. Szetlika pt. „W duchu Bratysławy” poświęcony ocenie rozmów w Karłowach Warach.

Autor stwierdza, że cechował je nowy duch, który nazywa „Duchem Bratysławy” i określa jako nową jakość w stosunkach między partiami komunistycznymi i robotniczymi „Z jednej strony uznanie pra-

wa (już nie tylko deklarowane ale faktyczne, w praktyce politycznej), a także obowiązek każdej partii rozwijania swojej polityki w zgodzie z wewnętrznymi potrzebami swoich krajów, a więc autonomiczne a równocześnie respektowanie wspólnych interesów międzynarodalistycznych, współdziałania partii komunistycznych i krajów socjalistycznych przy uznawaniu odrębności ich działań.”

Szetlik przypomina warunki budownictwa socjalizmu w NRD, różniące się od warunków w CSRS i zwraca uwagę, że NRD, która przez cały czas znajdowała się i znajduje pod przybijającym różne formy naciskiem ze strony Niemiec zachodnich, nie przyjmującą do wiadomości jej istnienia jako pełnoprawnego organizmu państwowego, „jest bardzo wrażliwa na wszystko, co przychodzi z tej drugiej, zachodniej części Niemiec” i uważa, że z punktu widzenia NRD jest to zupełnie zrozumiałe.

„Duch Bratysławy” (który sprawdził się także w Karłowach Warach) oznacza, że przy istnieniu różnic bierze się za punkt wyjścia to, co łączy. W wypadku KPCz i SED, względnie CSRS i NRD elementów takich jest wiele. W Karłowach Warach dyskutowano właśnie o tych sprawach. Chodzi o rozwój współpracy, rozszerzenie pola porozumienia w gospodarce i polityce — i w ten sposób, przez te „kanały” umacnianie jedności ruchu komunistycznego — stwierdza Szetlik.

talności w sferze polityki i ideologii.

We współczesnym świecie, w warunkach burzliwego rozwoju nauki, techniki i technologii izolacja ekonomiczna jest dla krajów małych i średnich wyjątkowo szkodliwa.

Ze względu na swe olbrzymie zasoby surowcowe, duży potencjał ekonomiczny, wysoki poziom naukowo - techniczny i chłonny rynek, współpraca ze Związkiem Radzieckim posiada dla krajów demokracji ludowej znaczenie szczególnie.

Podążając kroki, zmierzające do usprawnienia współpracy gospodarczej w ramach RWPG bierze się również pod uwagę fakt, że osiągnięty w krajach demokracji ludowej poziom sił wytwórczych przetrąca granice ich rynków wewnętrznych. Logika rozwoju ekonomicznego stawia więc na porządku dnia konieczność integrowania rynków narodowych i w ten sposób przystosowywania ich do wymogów produkcji wielkoseryjnej.

Podstawową formą więzi ekonomicznej krajów socjalistycznych jest więź towarowo-pieniężna. W związku z czym usprawnienie mechanizmu współpracy ekonomicznej krajów socjalistycznych musi iść głównie po linii doskonalenia stosunków towarowo - pieniężnych i walutowo - finansowych. Istnieje przede wszystkim potrzeba urealnienia i wzmacniania światowego pieniądza socjalistycznego, opracowania i wykorzystania realnych kursów walutowych, uregulowania cen wewnętrznych i powiązania ich z cenami światowego rynku socjalistycznego.

Uaktywniając mechanizm światowego rynku socjalistycznego, musimy jednak pamiętać, że obsługuje on kraje o zróżnicowanym poziomie ekonomicznym.

Swobodnie działający mechanizm rynkowy zawsze różnił się od uczestniczących w wymianie towarowej partnerów (silniejsi partnerzy zyskiwali a słabsi tracili). Tego rodzaju mechanizm nie mógłby więc sprzyjać integracji gospodarczej krajów socjalistycznych, lecz działałby w kierunku odwrotnym. Dlatego też mechanizm światowego rynku socjalistycznego musi być mechanizmem kierowanym i kontrolowanym.

Więzi towarowo - pieniężne, występujące w międzynarodowych stosunkach krajów socjalistycznych winny być, jak sądzę, uzupełnione w dodatku więziami nietowarowymi oraz więziami quasi towarowymi.

Wszystkie nabrałyby problemy współpracy ekonomicznej w ramach RWPG będą, jak należy oczekiwać, rozpatrywane na zbliżającej się naradzie gospodarczej krajów socjalistycznych. (PAP)

Samowolne decyzje Izraela

Jak informuje agencja TASS, powołując się na artykuł opublikowany w dzienniku „Al-Dustur”, władze izraelskie wbrew postanowieniu Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych o nie przeprowadzaniu jakichkolwiek zmian w statusie Jerozolimy — podejmują jednostronne decyzje, zmierzające do załudnienia przez ludność żydowską arabskiej części Jerozolimy.

Opracowany przez władze izraelskie plan zasiedlania arabskiej części Jerozolimy przewiduje osiedlenie w dzielnicach arabskich 30 tys. obywateli izraelskich w ciągu najbliższych 4 lat.

Artykuł podkreśla, że decyzje te świadczą o tym, że Izrael w jaskrawy sposób ignoruje postanowienia Zgromadzenia Ogólnego ONZ, jak również protesty światowej opinii publicznej i nie zamierza zwrócić okupowanej arabskiej części Jerozolimy. (PAP)

UWAGA!

WYPADEK PRZY PRACY!

Wypadek na ulicy budzi sensację i mobilizuje postawy (rozmaite) przypadkowych przechodniów. Wypadek przy pracy rozgrywa się w przytomności najbliższych towarzyszy i kolegów, których obowiązki muszą być określone. Czynniki to prawo. Uwagde czytelników mogły ująć w rozporządzenia wykonawcze do uchwalonej niedawno ustawy z 23. I. 1968 r. o świadczeniach pieniężnych, przysługujących w razie wypadków przy pracy. Obowiązuje ona w stosunku do pracowników uspołecznionych zakładów pracy. Jednakże te ogólne przepisy stosowane są do pracowników uspołecznionych zakładów pracy, jeśli wyłączną przyczyną wypadku było udowodnione naruszenie przez pracownika zasad bhp, spowodowane rażącym niedbalstwem lub umyślnie. Oto powód, dla którego prawo musi określić co jest wypadkiem przy pracy, a czyni to ogólna ustawa rentowa słowami: „nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które zaszło w związku z pracą” — oraz jakie są przyczyny wypadków i jakim trybem się je ustala. Te właśnie sprawy reguluje wymienione wyżej rozporządzenie wyko-

nawcze*).

Przed wszystkim precyzuje ono obowiązki osób zainteresowanych wypadkiem:

— **kierownik zakładu pracy**, którego pracownik uległ wypadkowi, obowiązany jest zaprowadzić taką organizację w swym zakładzie pracy (zwłaszcza służbę bhp), aby zapewnione było szybkie, sprawne i wszechstronne ustalenie okoliczności i przyczyn wypadku oraz prawidłowe sporządzenie dokumentacji. A nie są to czcze słowa: kryje się za nimi odpowiedzialność karna i cywilna;

— **bezpośredni przełożony pracownika poszkodowanego** obowiązany jest przede wszystkim zorganizować bezzwłocznie (nie oglądając się na innych!) pomoc i ratunek dla ofiary czy ofiar wypadku, następnie zawiadomić służbę bhp oraz oddziałowego lub zakładowego społecznego inspektora pracy. Powinien także stawić rannemu zabezpieczyć miejsce wypadku, aby nikt nie ruszał, nie poprawiał itp. Jak w romansie kryminalnym!

— **pracownik, który zauważył wypadek** obowiązany jest zawiadomić o tym niezwłocznie swego bezpośredniego przełożonego, pracownika służby bhp lub społecznego inspektora pracy. Należy podkreślić, że ten przepis nie może być w praktyce „papierowym tygrysem”. Jest on skierowany o-

strzem przeciwko niewłaściwym postawom: znieczulicy („co się będę wtrącał, nie mnie trafiło”), chęci ukrycia faktu wypadku („aby nikomu się nie narażać”) lub wygodnictwa („niech zawiadamia kto inny, potem mnie będą ciągali”). Postawy takie są antyspołeczne, a prawo rezerwuje dla nich nie wyrozumienie, lecz określone formy odpowiedzialności;

— **pracownik, który uległ wypadkowi** — jeśli stan jego zdrowia pozwala — obowiązany jest sam zawiadomić swego przełożonego, pracownika służby bhp lub społecznego inspektora pracy. I ten przepis jest kategoryczny. Poszkodowani w wypadku pracownicy często ukrywają ten fakt jeżeli czują się choć w części odpowiedzialni za jego wywołanie. A przecież ukrycie wypadku (np. przy zatruciach) może sprawić uszczerbek nie tylko dla zdrowia, ale także dla ich towarzyszy pracy.

— **pracownik służby bhp** po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku lub po uzyskaniu wiadomości o wypadku inną drogą zawiadamia bezzwłocznie przewodniczącego zakładowej komisji powypadkowej lub społecznego inspektora pracy. Od postawy „behapowca”, społecznika i kolegi zależy w dużej mierze dalszy tok, szybkość i skuteczność procedury odszkodowawczej.

Okoliczności wypadku ustalają komisje powypadkowe jeżeli miał miejsce wypadek śmiertelny, powodujący trwałe uszczerbek na zdrowiu, powodujący czasową niezdolność do pracy ponad 28 dni, lub gdy wypadkowi uległy ponad 2 osoby. Jeśli chodzi o inne wypadki — okoliczności ich i przyczyny ocenia wyznaczony przez kierownika zakładu pracy zespół, składający się z pracownika służby bhp i społecznego inspektora pracy. Rozporządzenie określa szczegółowo skład i tryb działania komisji powypadkowej, tryb odwołań, a przede wszystkim procedurę ustalania okoliczności i przyczyn wypadku z udziałem poszkodowanego. Owocem tych prac jest karta pracy wypadku przy pracy, podstawa dalszych czynności odszkodowawczych. Dodajmy tylko jeszcze, że rozporządzenie precyzuje, kiedy pracownik uznawany jest za winnego naruszenia przepisów bhp i wyłączonego z prawa korzystania z dobrodziejstw świadczeń i przywilejów przewidzianych w tej ustawie. Istotne jest, że jeśli stwierdzono, iż przyczyną wypadku przy pracy był stan nie-

trzeźwy pracownika (zawartość alkoholu we krwi powyżej 0,5 promille) zawsze jest on uznany za winnego.

Przypomnijmy, że z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej ubezpieczony mu i jego rodzinie przysługują wyższe aniżeli ogólne świadczenia pieniężne, a jeżeli doznał on trwałego uszczerbku na zdrowiu w stopniu powodującym niezdolność do zarobkowania co najmniej w 80 proc. i został zaliczony do I lub II grupy inwalidztwa otrzymuje od zakładu pracy w formie odszkodowania jednorazowego 40.000 zł, gdy zaś zmarł — pozostała rodzina otrzymuje jednorazowo 20.000 zł niezależnie od zasiłku pogrzebowego i odpraw.

Szczegóły „robocze” w tych sprawach regulują następnym rozporządzeniem wykonawcze: w sprawie jednorazowych odszkodowań i innych świadczeń, przysługujących w razie wypadku przy pracy, dalej — w sprawie rozciągnięcia przepisów omawianej ustawy na choroby zawodowe, w sprawie zasad zmniejszania rent jeśli rencista pracuje lub ma inne źródła dochodu i w sprawie wykazu chorób zawodowych**). Zainteresowanych szczegółami odsyłam już do tekstów tych przepisów.

JAS.

* Dziennik Ustaw z 3. VII. 1968 r. Nr 22, poz. 143.
** Tenże Dziennik Ustaw poz. 144, 145, 146 i 147.

Spotkanie z Jugosławią(1)

Turysta-poszukiwany

Pierwsze wrażenie jest zawsze mocne. Caravella JAT-u już od granicy serwuje piękne widoki tego kraju, widzianego teraz z wysokości kilku tysięcy metrów. Uśmiechnięta stewardessa podnieca przybysza kawą-szataniem, jaka towarzyszyć będzie wszystkim późniejszym jugosłowiańskim wrażliwym. Nie sposób jej (kawie) się oprzeć. Mentalność polskie go kawosza, pardon, malkontenta, z miejsca przywodzi na myśl cienkusz z naszych Grand-hoteli, podawany po turecku, kiepskim polskim zwyczajem. Kawa w Ljublianie, Zagrzebiu czy Titogradzie wszędzie okazuje się później równie mocna, aromatyczna i równie mała. Co kraj — to obyczaj.

Caravella zniża swój lot nad Adriatykiem. Masz teraz przed sobą 6000 km poszarpanego skalistego wybrzeża, a pod sobą — ponad 1000 malowniczych skał i wysp bajecznie zacierwienionych zachodem słońca, obłanych nieznana niebieskością morza. Laik czuje się w powietrzu jak nad jaskrawo pokolorowaną pocztówką. Nie on jeden jednak przeżywa swe pierwsze spot-

kanie z Jugosławią. Takich jest tu przecież co roku — miliony. Przewożą ich 53 międzynarodowe linie lotnicze, docierające do Jugosławii, statki, koleje, trafiają tu wędrowni autostradami turyści, żądni wrażeń i inności.

Moda na turystykę, jaka od lat panuje w świecie, wykorzystana została skrzętnie przez znających swój kraj Jugosłowian. Czy to zresztą moda? Kogo dzisiaj stać, woli poznawać świat własnym okiem, bez pomocy telewizora. Więc zachęcany setkami prospektów o kolorowej i historycznej Jugosławii, znakomitą organizacją swej przyśmiętej podróży, gromadzi w mieszk spore, a konieczne tu, zasoby dewiz, by poznać naczynia zachowane cuda. Znajdzie coś tu dla siebie i ten laik — turysta, co dopiero wychynał za granicę ojcowizny i nawet trawiony spleenem burz, gnijący teraz swój brzuch na nowej adriatyckiej autostradzie o kierownicę wozu.

Obserwuję właśnie tych bruchatych i tych wysportowanych młodzieńców, których chęć poznania świata i tatusiowe pieniądze — gnają po szybkich jezdniach. Ljubeli, turystyczne centrum Słowenii i punkt graniczny z Austrią, jedno z czterech przejść granicznych od strony włoskiej i austriackiej. Z głębokiego tunelu wyjeżdża sznur wozów. Niewiele to obchodzi celnika, który leniwie zagaduje przejezdnych; pracuje tylko w zdziwiająco tempie służba graniczna. Pogranicznik rozparty w fotelu tuż przy drodze, co rusz sięga po dokumenty podawane przez opuszczoną szybę, stempluje z rozmachem i przesuwając licznik zainstalowany na stole. Jeden, dwa, tysiąc, milion. W roku ubiegłym od tych dwóch granic przejechało przez Jugosławię 12 milionów samochodów, z tego 3,5 miliona przez samą Ljubljanę. Grzeszczność, pośpiech i uśmiech pogranicznika, ma okraszyć wydatki, jakie turysta niechcinnie poniesie przy bliższym zaznajomieniu się z tym krajem.

Autostrady, linie żelazne i lotnicze — to niestanny strumień dewiz, płynący dzięki walorom krajoznawstwa, trzech klimatów i wielkiej gościnności gospodarzy. Płacisz tu za wszystko. Wkalkulowano ci koszt drzwi pawilonu lotniska otwieranych automatycznie przy pomocy fotokomórki, bez szmerowej suszarki do rąk, również fotokomórkowej, koszt eleganckiego hotelu z kasynem gry i restauracji, której menu jest wzbogacone strip-teasem. Gospodarze nie czynią upominków. Ale też nie czynią ci afrontu, np. w tańszym barze szybkiej obsługi oferują niezawodnie i o każdej porze kilkanaście posiłków i napojów. Ceni się tu każdego przybysza i każdy jego grosz. On go powinien

wydać, skoro zawiązał do Jugosławii.

Proponuję mu więc niedźwiezia wśród gór za grube dolary i tańsze muzea; „mużską wodę” ze źródła w Kladanju, niosącą ponoć pici silnej... siły witalne; stary Kowli Monastyr, kwitnący bogactwem stałej kultury i łanami zbóż uprawianych pod okiem świętego śpiewaka ojca Leonida. Proponuję piękno grot stalaktytowych Pistojskiej Jamy i rękodzieła sprzedawanego w murach starego Dubrownika czy na — po wschodniemu krzykliwym — jarmarku Sarajewa; skaliste plaże nad ciepłym, słonecznym morzem i osobiście tutejszej kuchni dla uciechy drogiego cudzoziemskiego podniebienia.

A przecież to także kraj bogaty najnowszą historią i martyrologią narodów dzisiejszej Federacji. Nie kupisz tych wzruszeń, jakie daje spotkanie z partyzantem, który ręką wodzi ci przed oczyma po wzgórzach odrzwionych oliwkami, pokazując szlak walk swego oddziału, budząc przy tym twoje własne, polskie wspomnienia miejsc straceń, upamiętnionych tu surowymi budowlami iglic, tablicami z długim rzędem nazwisk poległych i pomordowanych. Poznasz też ten swojski smak dumy z dnia dzisiejszego, odczuwany tu kontrastem parterowej lepijanki Nowego Sadu, ginącej w cieniu bliskie go wieżowca; gładkiej taśmy autostrady, przecinającej kamienistą, stary trakt oślej karawany wśród Czarnogóry; dumy bijącej ze słów chorwackiego rolnika, gdy miłośnik rozciera dojrzały kłos „italianki”, mówiąc o bogatych zbiorach pszenicy.

Zachęcają abyś wszystko to obejrzał, wszystkiego wysłuchał. Powszednie życie w Jugosławii w dużej mierze podporządkowane jest turystyce. W końcu ona się liczy, chodzi przecież o portfele kilkunastu milionów przybyszów.

Jest też i druga strona turystycznego medalu. Również Jugosłowianie nauczyli się podróżować. W wojewódzkim mieście Nowy Sad zachęca ich do tego kilkanaście biur turystycznych.

W „Kompasie” (tamtejszym „Orbisie”) zachwalają np. trasę przez „Dziesięć europejskich krajów”. Tempo olbrzymie, tylko jedna doba przez Polskę — Kraków i Warszawę. W „Kompasie” przyrównują mi pochlebnie Mazury do Balatonu i Mamaja. Zapewne kryje się za tym pieniądz. Ale to „Kompas” proponuje podróż do Polski, nie „Orbis” czy „Gromada”. Jak tu mówią, że się z nimi współpracuje. Proszą o pomoc i prospekty naszych atrakcji turystycznych. Polska jest ciekawa — powiada kierownik nowosadzkiego biura podróży. — Czy Wy nie widzicie piękna i walorów Waszego kraju?

ZBILUT SEK

Jarmak w Skierbieszowie

Raz w roku w Skierbieszowie koło Zamościa organizowany jest tradycyjny jarmark. Można tam nabyć wszystko bo-
wiem kupcy różnych branż zjeżdżają z całej okolicy. W tym roku zorganizowano tu po raz pierwszy sprzedaż wyrobów wytwarzanych przez twórców ludowych. Na zdjęciu: gamki gliniane wytwarzane przez Czesława Sikorę z Łąki Ordynackiej (pow. Janów Lubelski).
Fot. — CAF



Behamot i FATA dla transportu samochodowego

Przed kilkunastoma miesiącami zostało zawarte porozumienie pomiędzy Behamotem i włoską firmą FATA z Turynu. Firma ta specjalizuje się w produkcji urządzeń przeznaczonych dla transportu wewnątrzzakładowego, a także w budowie nowoczesnych w pełni zmechanizowanych magazynów. W dobie szybkiego rozwoju przemysłu są to sprawy wielkiej wagi, często w sposób zasadniczy rzutujące na tempo, rozmiary i opłacalność produkcji.

Współpraca nawiązana pomiędzy polskim i włoskim przedsiębiorstwem dotyczy opracowywania projektów konstrukcji, wspólnej produkcji elementów składających się na całość urządzeń, zaspokajanie potrzeb obu krajów w zakresie dostaw wspomnianego sprzętu, a także przygotowywania oferty i eksportu na rynki krajów trzecich. Z naszej strony produkcję wybranych urządzeń, zespołów i elementów, podejmują zakłady przemysłu motoryzacyjnego i terenowego.

W pierwszym okresie współpracy zadano o stworzenie programowanego transportu w FSO na Żeraniu w halach, gdzie powstaje polski Fiat. Do biega też już kocią budowa zmechanizowanego magazynu

w fabryce samochodów w Starachowicach wyposażonego we wszystkie najnowocześniejsze urządzenia.

Dzięki wyposażeniu fabryk m. in. w magazynowe suwnice, podnośniki przejezdne i automatyczne oraz inny sprzęt, całkowicie likwiduje się pracę ręczną związaną z transportem wewnątrzzakładowym i przeładunkowym. Dalej powstaje możliwość napowietrznego składowania części i elementów, a tym samym znacznie powiększa się powierzchnia magazynowa i produkcyjna. Ten rejestr bynajmniej nie zamyka listy wszystkich korzyści płynących z zastosowania wspomnianych urządzeń. Dość powiedzieć, że oszczędności w kosztach transportu sięgają od 20 do 60 proc., a transport to nieraz 50—80 proc. ogólnych kosztów produkcji.

Jednocześnie produkcja zwiększa się o około 35 proc. i następuje całkowita likwidacja braków powstających w czasie transportu.

Bezsporne efekty płynące z zastosowania urządzeń produkowanych i dostarczanych przez współpracujące z sobą przedsiębiorstwa gwarantują duże zainteresowanie licznych fabryk krajowych i zagranicznych. Obecnie zaawansowane są rozmowy o dostawie eksportu do wielu państw. (API)

pewnej chwili odwołał nawet tow. „Zapora”. Nieobecność „Zapor” trwała dość długo. Mimo wystrzonej czujności, tym razem nie podejrzewałem niczego złego. Dopiero po paru miesiącach współpracy zostałem przez „Zapor” i „Kruka” poinformowany, że miejscowi towarzysze gwardziści zaskoczeni niebywałą propozycją współpracy akowców z PPR potraktowali nas, jako niebezpiecznych prowokatorów i radzili po prostu, rozstrzelanie bez sądu i zatopienie w rzece Kamiennej, celem zatarcia śladów.

Uśmieliśmy się serdecznie. Niemniej, gdyby nie tow. „Zapora”, który absolutnie nie podzielał zdania młodych zapaleńców i kategorycznie zabronił podjęcia tak ostrych środków profilaktycznych, to kto wie, czym mogło się dla nas skończyć to historyczne spotkanie. Wtedy także zrozumiałem, specyficzny nastrój tow. „Zapor”, który w drugiej części naszej dyskusji, tak dużo mówił na tematy poszanowania życia ludzkiego i nie podejmowania pochopnej decyzji.

Kiedy dokonaliśmy pierwszego kroku, następne przyszły łatwiej. W grudniu w spotkaniu wziął udział obok „Zapor” — Kowalskiego także i sekretarz konspiracyjnego Okręgowego Komitetu Partii tow. Antoni Ratusiński — „Antek” oraz Wasyl Wojczenko „Sasza”, który pełnił wtedy funkcję oficera operacyjnego w sztabie okręgu. Spotkanie odbyło się w miejscowości Ułów k. Bałtowa u żyjącego dotychczas gajowego Józefa Majewskiego. Na tym spotkaniu pogłębiłmy nasze kontakty.

Obecnie aktyw PPR czuwał nad bezpieczeństwem naszego spotkania. Radziliśmy w sumie 2 doby, poruszając wszystkie zagadnienia oraz snując plany na przyszłość.

Gajówka umieszczona była w małym lasu sosnowym, a czujki i patrole krążyły w promieniu kilku kilometrów. Pamiętam, kiedy raz po raz meldowano „Sasze” co słychać w Bałtowie, a co na kierunku ostrowieckim. Zameldowano m. in., że w odległości o 4 km Barji pojawili się żandarmi. W niczym nie naruszyło to naszych rozmów, które towarzysze z PPR oceniali jako bardzo ważne. Oświadczyli mi wręcz, że nie spodziewali się uzyskać pomocy w terenie, najbardziej dla nich niedostępnym. Nie kryli oni swojono zadowolenia z możliwości włączenia całego „Świt” do PPR i GL.

PEK EUGENIUSZ WISLICZ — IWAN CZYK

Z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

Wiosną 1943 roku na skutek denuncjacji ze strony miejscowych działaczy AK, gestapo otoczyło jego dom w m. Okół i wymordowało na miejscu całą rodzinę, to jest młodą, 25-letnią żonę i czworo nieletnich dzieci.

Pa dokonaniu tego bestialskiego mordu gestapowcy podpalili zagrodę. Kiedy ogień objął dom, z kłębów dymu, człogać się przez próg, wychyliła się zakrwawiona żona tow. „Zapor” z małym dzieckiem na ręku, ostatkiem sił chciała uratować niemowlę, które znajdowało się w kółce i najwidoczniej było żywe. Oprawcy hitlerowscy otworzyli ogień z automatów.

Powiedzcie tow. Wiślicz — co im było winne to moje najmłodsze dziecko? Karolek, nie umiał mówić jeszcze. Miał półtora roku. Najstarsza córka miała osiem lat.

— Czyż mogłem przewidzieć, że zdekonspirują mnie miejscowi ludzie? Nie ma dla mnie miejsca na świecie. Wszystkie mnie boli. Boli mnie obcy, ale bardziej boli moi. Trzy lata więzienia w Sandomierzu przed wojną. Ciągła bieda i nędza w domu, a teraz widziacie, — za to, że poszedł do lasu w szeregi Gwardii Ludowej.

— Dobrze robicie to u siebie, przekonujcie — gardło trzeba wygadać — nie ma na to rady. Ja też stosuję podobne metody. Niedawno przeprowadzono do mnie na sąd młodego NSZ-etowca. Najprostszą sprawą rozstrzelać.

Mając 18 lat zaplatał się sam nie wiedział gdzie. Zobaczyć go może nie długo, nazywa się „Klasa”, nie ma lepszego gwardzisty od niego. To samo jest w AK. Później trache wyszli, kiedy oni już byli. Musimy nadrobić opóźnienie — musimy.

W czasie, kiedy prowadziliśmy rozmowy z tow. „Zapora” — Kowalskim, Siepietowskim kilkakrotnie wychodził z domu. W

Górnik wraca jutro do kraju

Sędzia ogłosił wynik... w szatni

Pilkarze Górnik Zabrze kończą już zagraniczne tournée. Przed ostatnim meczem z amerykańską drużyną „Greek Americans” kierownik ekipy i wiceprezes klubu Górnik Zabrze, Z. Szerafinski udzielił wywiadu korespondentowi PAP.

„Licząc z meczem jaki nas dzisiaj oczekuje, rozegraliśmy łącznie 9 spotkań, wygrywając do tej pory 7. Przegraliśmy jeden, w Kolumbii, w meście Cali. Przegrana 1:2 była wynikiem kontuzji, jakiej w czasie gry uległ kapitan naszej drużyny Oslizlo.

Z Kolumbii pojechaliśmy do Salvadoru, gdzie zremisowaliśmy 0:0 z reprezentacją olimpijską tego kraju. O meczu tu warto powiedzieć kilka słów, gdyż doszło wówczas do incydentu pomiędzy publicznością a sędzią. Dodam od razu, że w incydencie tym nie uczestniczyli nasi zawodnicy. Otóż piłka autowa strzelona przez przeciwników wpadła do naszej bramki górą, przez dziurę w siatce. Sprawa była tak jasna, że nasz bramkarz nawet nie interweniował. Sędzia uznał jednak bramkę. Publiczność się sprzeciwiła i do końca meczu protestowała przeciwko tej decyzji, po spotkaniu sędzia, który uległ naciśkom 40 tys. publiczności, przyszedł do naszej szatni, przeprosił nas i ogłosił wynik 0:0.

W czasie naszej podróży rozgrywaliśmy szereg spotkań sparringowych, na które zawsze przychodziło wielu miłośników sportu oraz przedstawiciele prasy. Wszędzie b. serdecznie witana nas miejscowa Polonia.

Do Warszawy przylatujemy w piątek 16 bm. Wszyscy zawodnicy czują się dobrze i z radością oczekują na spotkanie z krajem i rodzinami. (o-za)

Obiecujący sezon A. Kaczmarek

Na półmetku szosowego sezonu kolarskiego bardzo interesująco przedstawia się lista challenge'owa naszych młodzieńców (zawodnicy do lat 23). W klasyfikacji, którą prowadzi „Standar Młodych” i Polski Związek Kolarski, prowadzi niespodziewanie utalentowany kolarz poznański Stomil — Andrzej Kaczmarek, który swoje wielkie postępy potwierdził ostatnio, zajmując drugie miejsce za Andrzejem Bławidzinem w silnie obsadzonej wyścigu Dookoła Mazowsza. O tym, jak wyrównana i doborowa jest czołówka naszej kolarskiej młodzieży świadczy dość odległe miejsce na liście klasyfikacji cyfnej zajmowane przez kandydata do startu w Meksyku K. Stępcę, J. Stachurę i górskiego mistrza Polski — J. Mikolajczyka. Oto czołówka listy „Standaru Młodych”:

- 1) A. Kaczmarek (Stomil Poznań) — 169 pkt.
- 2) T. Szpak (Start Łódź) — 165 pkt.
- 3) M. Szurko (Flota Gdynia) — 158 pkt.
- 4) K. Stępcę (Legia W-wa) — 135 pkt.
- 5) J. Stachura (Unia Oświęcim) — 130 pkt.
- 6) H. Woźniak (Gryf Szczecin) — 127 pkt.
- 7) J. Mikolajczyk (Gryf Szczecin) — 114 pkt. (o-za)

Praca

Krawcowa — specjalność płaszcze — laminat oraz potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Czerwonej Armii 34 m. 8. 29609g

Przyjmie kierowcę do prywatnego przedsiębiorstwa, może być rencista. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29803g

Stolarze meblowi samodzielni, potrzebni. Stolarnia, ul. Różana 13a. 28197g

Pomocnik ogrodnika potrzebny. Leon Celler, Luboń (Zabikowo). 29858g

III Żeglarskie Mistrzostwa Świata

Polska załoga objęła prowadzenie

Świetnie spisali się żeglarze warszawskiego AZS Leon Wróbel i Edward Pietrucha podczas rozegranego w śróde drugiego wyścigu odbywających się w Głębokim Kiszajno III Mistrzostw Świata w klasie „Cadet”. Para Polaków wygrała wyścig i wysunęła się na prowadzenie w klasyfikacji ogólnej.

Walka od startu do mety była niesłychanie emocjonująca. Polska załoga Leon Wróbel i Edward Pietrucha wystartowała wprawdzie w środku stawki, ale już na trzecim pierwszym boku trójkąta uzyskała kilkudziesięciometrową przewagę. Po dwóch trójkątach na czele znajdowało się aż 5 polskich załóg, w czołówce zabrakło braci Kaniów. Mistrz świata z Kanady — Kania wystartował nie najlepiej i płynął w okolicach 20 miejsca.

Losy wyścigu rozstrzygnęły się na ostatniej prostej, która niała około 2 km długości. Na tym odcinku obserwatorzy przeżywali dramatyczne chwile. Wróbel i Pietrucha wybrali szlak w kierunku brzozy jeziora. Nagle znaleźli się w paśmie, gdzie prawie nie wiał wiatr i rywal zaczęli ich szybko dochodzić. Dobrze płynęli w tym czasie żeglarze NRD: Thomas Hacht i Ekkehard Richter oraz Wolfgang Hase i Burkhard Steinhagen (NRD).

Klasyfikacja po dwóch wyścigach przedstawia się następująco:

1. Leon Wróbel (Polska) 7,75
2. Thomas Hacht (NRD) 9
3. Wolfgang Hase (NRD) 14
4. Burkhard Steinhagen (NRD) 14
5. Zbigniew i Jacek Kania (Polska) 17
6. Dirk Hansen (NRD) 18
7. Michael Ellis (W. Brytania) 18
8. Bernhard Mueller (NRD) 20,75
9. Jan Bronicki (Polska) 22
10. Grzegorz Popławski (Polska) 25 (o-za)

dalekopisem

PROWADZĄ POLSCY KOLARZE

Na torze kolarskim w Helenowie rozpoczął się 14 bm. między państwowy mecz w kolarstwie torowym Polska — Łotewska SRR. Po pierwszym dniu prowadzi Polska 6:3. W wyścigu na 1000 metrów ze startu zatrzymanego zwyciężył Kierzkowski (Polska) w czasie 1.09,6 przed Łatochą 1.10,0 i Łazdowski (ŁSRR) 1.14,0.

Wyścig drużynowy na 4000 m ze startu zatrzymanego wygrała Polska.

TURNIEJ SZACHOWY

W IX rundzie turnieju szachowego w Debreczynie, Sydor (Polska) odłożył partię z Filepem (Węgry), natomiast lider turnieju Liberson (ZSRR) pokonał Radulowa (Bulgaria). Czołowa turnieju: Liberson — 7 pkt., Radulow i Ghitescu (Rumunia) po 6 pkt., Wołowicz (ZSRR) — 5 pkt., Sydor — 4,5 pkt. (za)

II liga piłkarska

Porażka Lecha

W zaległym meczu o mistrzostwo II ligi piłkarskiej Garbarnia pokonała Lecha (Poznań) 2:0 (0:0). Bramki zdobyli: Gigoń i Odsterczył. Mecz stał na dobrym poziomie, a obie drużyny zasłużyły na pochwałę za ambitną postawę i grę fair. (o-za)

li natomiast zacięty bój z mistrzami naszego Szkolnego Związku Sportowego Janem Bronickim i Wojciechem Nowickim. Polacy okazali się jednak na mecie minimalnie lepsi. Tak więc załogi naszego kraju wywalczyły w tym wyścigu pierwsze i drugie miejsce.

Klasyfikacja po dwóch wyścigach potwierdza opinię, że w tych mistrzostwach walka toczy się w zasadzie między załogami Polski i NRD. W dziesiątce najlepszych mamy 5 załóg polskich, 4 NRD oraz jedną angielską.

Klasyfikacja po dwóch wyścigach przedstawia się następująco:

1. Leon Wróbel (Polska) 7,75
2. Thomas Hacht (NRD) 9
3. Wolfgang Hase (NRD) 14
4. Burkhard Steinhagen (NRD) 14
5. Zbigniew i Jacek Kania (Polska) 17
6. Dirk Hansen (NRD) 18
7. Michael Ellis (W. Brytania) 18
8. Bernhard Mueller (NRD) 20,75
9. Jan Bronicki (Polska) 22
10. Grzegorz Popławski (Polska) 25 (o-za)

Do Kórnik pod hasłem „Śladami Pometowców”

Oddział PTK-Pomet, Rada Zakładowa, DKKFT Poznań-Nowe Miasto organizują rajd dla ucznia V Zjazdu Partii i 25-lecia LWP. Celem tego jest zapoznanie uczestników z pięknymi zakątkami Ziemi Wielkopolskiej, upowszechnienie turystyki i krajoznawstwa jako najlepszej formy aktywnego wypoczynku.

Raid obejmuje trasy piesze: 3-dniowa z Lubonia, 2,5-dniowa z Marlewa, 2-dniowa z Czempińska i Puszczykowa, 1,5-dniowa ze Srodz, Mosiny, i Starolek Wlkp. oraz nocna z Poznania, 1-dniowa z Gadek, Srodz i Piotrkowa; trasy kolarskie motorowe i autokarowe. Czas trwania rajdu 6-8 września.

W rajdzie uczestniczyć mogą drużyny 3-6 osobowe. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Oddziału PTK-Pomet, Poznań, ul. Krackowa 5, tel. 720-81, wewn. 213. Wszyscy uczestnicy rajdu otrzymają: emaliowaną odznakę rajdową, punkty do odznaki turystyki kwalifikowanej, nocleg w warunkach turystycznych, 50 procentowa zniżka kolejowa w drodze powrotnej (powyżej 50 km) oraz tradycyjną grochówkę na mecie.

Dla wyróżniających się drużyn i turystów indywidualnych przewidziane są atrakcyjne nagrody w postaci sprzętu turystycznego. (b)

Przygotowuję do egzaminów powakacyjnych, poprawkowych, tel. 595-50. 29529g

Kupno Futro damskie nowe średnia figura, kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29430g.

Sprzedaż Wózki dziecięce polec. Wytwórnia Poznań, Kwiatowa 12. 26929g

Sprzedaż ciągnik Ursus C 328. Wiadomość: Chodźgowie nr 4, p-ta Luboszyce pow. Góra. 797p

Fabryka Mechanizmów Samochodowych w Szczecinie, al. Wojska Polskiego nr 136

poszukuje dostawcy na:

- linke dekompresora M 102828 x — 8.500 szt.
- linke hamulca ręczn. M 102833 x — 15.500 szt.
- linke sprzęgła M 102839 x — 42.500 szt.
- linke gazu M 102824 x — 31.000 szt.
- linke hamulca nożn. M 102510 x — 10.000 szt.
- zaworka przelewowego krzyżaka samochodu osobowego rys. 4549458 — 59.000 szt. w 1969 r. (ewent. z materiału i części powierzonej).

Reflektujemy na wykonawców z przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczości pracy, zaopatrzenia i zbytu oraz rzemiosła. Dokumentacja konstrukcyjna do wglądu w naszej fabryce. K6207

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA DLA PRACUJĄCYCH NR 3

POZNAN, ul. Inżynierska 4/5

POSIADA JESZCZE WOLNE MIEJSCA

dla absolwentów klas VIII w specjalnościach:

- elektromonter,
- elektromechanik,
- monter urządzeń dźwigowych.

29215g

OSOBY —

które oddały materiały lub garderobę do szycia i naprawy w Zakładzie Krawieckim znajdującym się w Poznaniu, ulica Kórnicka nr 5 —

PROSZONE SĄ O ZGŁOSZENIE SIĘ

osobiste lub telefoniczne — do biura STUDENCKIEJ SPÓŁDZ. PRACY „AKADEMIK” w POZNANIU, ul. Dożynkowa 9, blok „G”, tel. 476-92. K6286

KOMUNIKAT

Komornik Sądu Powiatowego w Poznaniu rewiru VI, mający kancelarię w Poznaniu, ul. Młyńska 1a, pokój 202 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 września 1968 r. o godz. 12 odbędzie się w Poznaniu, przy ul. Garbary 63 m. 2 pierwsza licytacja SAMOCHODU OSOBOWEGO marki „Moskwicz”, nr rej. PM 7295 (taksówki osobowej — nr boczny 53), należącego do dłużnika Mariana Czyżę, zam. Poznań, ul. Garbary 63 m. 2. Samochód można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej wymienionym. Cena wywołania wynosi kwotę 37.500 zł. K6298

Cyklameny do dalszej hodowli w doniczkach 11—12 cm sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29857gpr.

Wytwórnia wózków dziecięcych — poleca najtaniej — Chojnacki Poznań, Zbąszyńska 12. 29374g

Sprzedam motocykl — BMW 750 oraz garaż motocyklowy, blaszany. Telefon 421-05, godz. 18—22. 29041g

Sprzedam telewizor „Wawel 2”. Lodowa 30 m. 7. 29411g

Lambrette LD 150, sprzedam. Piękna 36a m. 3. 29412g

Platformę ciągnikową, konną, sprzedam. Merceziński, Dębice, poczta Kórnik, pow. Śrem. 29415g

Sprzedam komplet klubów skóra (kanapa, dwa fotele), adres wskaże — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29451g.

Sprzedam okazjnie sypanie w dobrym stanie, godz. 16—20, Poznań, Urbanowska 36c m. 14. 29453g

Pustaki Alfa, sprzedam. Tel. 567-11. 29503g

Okazjnie sprzedam piec kłowy, prawie nowy oraz dwa żeliwne. Wola Dniestrzańska 15. 29515g

Sprzedam frezarkę do drzewa bez postumentu. Sew. Mielżyńskiego 18 — Tapicernia. 29523g

Sprzedam Jawę 250. Józef Karasiewicz, Rożnowo pow. Oborniki Wlkp. 29344g

Sprzedaż Ciągłak Ursus C 328. Wiadomość: Chodźgowie nr 4, p-ta Luboszyce pow. Góra. 797p

Sprzedaż Ciągłak Ursus C 328. Wiadomość: Chodźgowie nr 4, p-ta Luboszyce pow. Góra. 797p

Sprzedaż Ciągłak Ursus C 328. Wiadomość: Chodźgowie nr 4, p-ta Luboszyce pow. Góra. 797p

Sprzedaż Ciągłak Ursus C 328. Wiadomość: Chodźgowie nr 4, p-ta Luboszyce pow. Góra. 797p

Sprzedaż Ciągłak Ursus C 328. Wiadomość: Chodźgowie nr 4, p-ta Luboszyce pow. Góra. 797p

Sprzedaż Ciągłak Ursus C 328. Wiadomość: Chodźgowie nr 4, p-ta Luboszyce pow. Góra. 797p

Sprzedaż Ciągłak Ursus C 328. Wiadomość: Chodźgowie nr 4, p-ta Luboszyce pow. Góra. 797p

Sprzedaż Ciągłak Ursus C 328. Wiadomość: Chodźgowie nr 4, p-ta Luboszyce pow. Góra. 797p

Przetargi

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Poznaniu, ul. Północna 14 — ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż:

- SAMOCODU CIĘŻAROWEGO marki „Star” A-25 — nr inwent. 51/742, nr rej. PI 09-43 cena wywoławcza 28.900,— zł
- SAMOCODU CIĘŻAROWEGO marki „Star” W-25 — nr inwent. 73/742, nr rej. PI 29-90 cena wywoławcza 38.775,— zł
- SAMOCODU CIĘŻAROWEGO marki „Star” W-25 — nr inwent. 78/742, nr rej. PI 29-95 cena wywoławcza 38.775,— zł

Przetarg zostanie przeprowadzony w dniu 28 sierpnia 1968 r. o godz. 9.30 w siedzibie Przedsiębiorstwa. W w. pojazdy oglądać można codziennie (prócz niedzieli) od godz. 8 do 13 na terenie Zakładu Transportu MPD i WK przy ul. Północnej 14.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić w kasie Przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pracownicy poszukiwani

Handlowa Spółdzielnia Inwalidów „Równość” w Poznaniu, ul. Walki Młodych 3 przyjmie zaraz:

- KIEROWCÓW SAMOCODOWYCH I, II lub III kategorii
- KONWOJENTÓW do przewozu towarów spożywczych (mogą być kobiety).

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr pokój nr 6 w godz. od 8 do 12. K6394

Technikum Mechaniczne i Zasadnicza Szkoła Zawodowa przy Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych w Poznaniu, ul. Krańcowa 9 zatrudni z dniem 1 września 1968 r.

NAUCZYCIELA PRZEDMIOTÓW ZAWODOWYCH

Zapewnia się godziny nadliczbowe. Zgłoszenia składać w dyrekcji szkoły. K6370

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu utworzone z dniem 1 stycznia br. zatrudni zaraz pracowników umysłowych na stanowiska:

- KIEROWNIKÓW OBIEKTÓW
- MAJSTRÓW — do prac w rejonie Konina, Kościana, Gniezna
- KIEROWNIKÓW MAGAZYNÓW — praca w Poznaniu oraz PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH
- MONTERÓW sieci kan. i wodoc. zewnętrznej
- BRUKARZY
- CIEŚLI robót sanitarnych
- BETONIARZY drogowych
- MECHANIKÓW do obsługi sprzętu średniego i lekkiego
- OPERATORÓW na spycharkach
- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych
- ABSOLWENTÓW zasadniczych szkół zawodowych (sanitarnych).

Ponadto ogłaszamy: ZAPISY UCZNIÓW — absolwentów szkół podstawowych do klasy pierwszej dwuletniej szkoły zasadniczej na rok szkolny 1968/69 w zawodzie — MONTER ZEWNĘTRZNYCH INSTALACJI SANITARNYCH — ukończone 16 lat.

Uczniowie w okresie nauki otrzymują miesięczne wynagrodzenie i wszelkie świadczenia wynikające z UZP w budownictwie. Dla zamiejscowych miejsca w internacie zapewnione.

Zgłoszenia osobiste i listowne przyjmują dział zatrudnienia i plac Poznań, ul. Świątosińska 12, pok. 17, tel. 561-83. K6312

W „Koziołkach” SZCZĘŚCIE SPRZYJA WYTRWAŁYM. 500.000,— ZŁ. TO SZANSA DLA CIEBIE. K6492

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich „Hydrobudowa 9” Poznań, ul. Sienkiewicza 22 zatrudni zaraz:

- INŻ. BUD. ŁAD. lub SANIT. oraz TECHNIKÓW BUD. z odpowiednimi uprawnieniami i praktyką na stanowiska kierowników robót.
- MAJSTRÓW BUD. ŁAD. lub SANIT. posiadających świadectwo mistrzowskie.
- INŻYNIERÓW WZGL. TECHNIKÓW BUD. na stanowiska inspektorów i kalkulatorów do prac w zarządzie przedsiębiorstwa.
- KIEROWNIKÓW MAGAZYNÓW.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmują Dział Zatrudnienia i Plac, Poznań, ul. Sienkiewicza 22 pok. 513 V piętro. K6379

Zakłady Przemysłu Ziemiannego „LUBON” w Luboniu k. Poznania przyjmą od 1 września 1968 r. — MEZCZYZN powyżej 18 lat na kampanię ziemniaczaną do produkcji i do pracy akordowej.

Zakłady posiadają hotel robotniczy i stołówkę. Pracownicy przeliczą na kampanię otrzymują zwrot kosztów przejazdu oraz odzież i obuwie robocze.

Zgłoszenia osobiste przyjmują Dział Zatrudnienia i Szkolenia Zawodowego ZPZ „LUBON”. K6367

Pokój kuchnię, w Poznaniu, zamienię na mieszkanie w Śremie lub Gnieźnie, samodzielne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29429g.

Słoneczne 2 1/2 pokoju z balkonem, kuchnią, łazienką, korytarz, Winda — zamienię na 1 1/2 lub 1 pokój z kuchnią, łazienką. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29464g

Poszukuję pokoju z kuchnią, na okres 3 lat — (członek spółdzielni). Płatne z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29491g.

Pokój z małą kuchnią 30 m², zamienię na mieszkanie w mieście powiatowym, lub na wsi. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29497g.

Mieszkanie kwaterekowe pokój z kuchnią w Warszawie, zamienię na podobne w Poznaniu. — Adres: Warszawa, ul. Łochowska 44 m. 25. 29509g

Panów w wspólny pokój — przyjmę. Ul. Świebodzińska 19. 29511g

Przyjmę na pokój studenta (ów), Łazarz. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29512g

Nieruchomości Sprzedaż gospodarstwo 7 ha przy mieście Poniec. Śmiałowo 6, pow. Gostyń, Świątalski. 800p

Tanio sprzedam gospodarstwo własne 9 ha sad zabudowania elektryfikowane, szkoła i komunikacja na miejscu. Antoni Chodźgowiec, Owczarki powiat Gniezno p-ta Działalność. 29111g

Wypożyczam suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu, ubrania — Długa nr 9. 28435g

Wypożyczam zagrane suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 29664g

Płaszcz, kurtki, buty skórzane farbuję, zamieszowe odnawiam. — 27 Grudnia 5. 29994g

POZNAN Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porczycki (zastępca redaktora naczelnego) Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon 611-21 łączy wszystkie działy sekretariatu redakcji 657-76 w godz. od 1-16: redaktor naczelny 657-75 zastępca red. naczelnego 657-18 sekretarz redakcji 643-95 dział techniczny z zwińkami — informacja dla czytelników 657-18 dział miejski 659-39 redakcja nocna 430-73 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Grunwaldzka 19 telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacja udzielana placówką „Ruchu” i Poczty Druk: Zakłady Graficzne Im. Marcina Kasprzaka Poznań, ul. Zwierzyniecka 3a. Redakcja nie zwraca nie zamówionych reklam. S-6

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5 Nr 193 (7619) 15 VIII 1968

TEATR

OPERETKA — g. 19 „Serwus Piotrusz”; pozostałe nieczynne.

KINO

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Niechcący Wiktor” (USA 11 l.); g. 17.30, 20 „Księżniczka” (Szwedz. 15 l.); APOLLO — g. 15.30, 18, 20.15 „Toska i gangster” (franc. 14 l.); g. 20.15 „Koty” (franc. 18 l.); g. 21.15 „Piekna Angelika” (franc. 18 l.); CZERNASTKA — nieczynne; GONG — g. 10, 12 „Skarb” (pol. 10 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Darling” (ang. 18 l.); g. 21.15 „Grubas” (ang. 18 l.); GRUNWALD — g. 16, 19 „Hata” (USA 11 l.); GWIAZDA — g. 15.30, 18, 20.15 „Gra uczuć” (hiszp. 16 l.); HUTNIK — g. 10, 12 „Kosmos” — nieczynne; MALTA — g. 16 „Ach ci młodzi” (węg. 11 l.); g. 18, 20 „Panowie z kompleksami” (włoski 16 l.); MINATURKA — g. 15, 17, 19 „Kocin agenta W-4-C” (czeski 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Przebieg kochanki” (USA 14 l.); OSIEDLE — nieczynne; PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Major Dundee” (USA 16 l.); PAŁA COWE I PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 15 „Dziesięć Chan” (ang.-jap.-NRF 16 l.); g. 17.30, 20 „Noc bez końca” (bułg. 14 l.); RUSALKI (Szwedz. 15 l.); g. 17 „Czarna pantera” (NRD 11 l.); g. 19.30 „Dziesięć młodych Indian” (ang. 16 l.); SCALA — g. 16.30, 19 „Bohaterowie Telemarku” (ang. 14 l.); TECZA — g. 17.30 „Flap, Flap i inni” (USA 11 l.); g. 19.30 „Julia, Anna, Genowefa” (pol. 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Morderca na urlopie” (jap. 16 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17.15 „Mon sieur” (franc. 14 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Ci wspaniali mężczyźni w swych latających maszynach” (ang. 11 l.); WRZOS (Lubon) — g. 18.30 „Eskadra czarna” (radz. 11 l.); WRZOS (Molina) — g. 17, 19.15 „Wieczny kalendarz” (bułg. 16 l.); FOTOPLA STIKON — g. 12-21 „Szwajcaria”.

MUZEJA

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — do 25 bm. nieczynne.
Przvodnicze (Świerczewskiego) — g. 9-16.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9-15.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-16.
Muzeum w Gólcach — g. 10-16.

WYSTAWY

Pałac Kultury (Hol Główny — parter) — XXI Przegląd Nowości Wydawniczych Miesiąca — g. 10-18 (do 19 bm.).
Muzeum Narodowe — „Malarstwo M. Bacciarello” — g. 9-15.
Klub MPK (Ratajczaka 39) — „Węgierska grafika współczesna” — g. 10-20.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10-15.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „Socjalizm i Kultura Krolestwa Polskiego i Litwy — w 75 rocznicę” — g. 10-18.

DZURY

Szpital Miejski im. Strusia — okulista (ul. Walki Młodych 7, telefon 511-11).
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmonskiego 20) wypadki uliczne tel. 99, nagłe zachorowania w domu — tel. 666-66, dla m. Poznania porady lekarskie, tel. 637-35; podstacja ul. Kórnicka 6, Bukowa i Ugory 18 — całonocna.
Ambulatoria: internistyczne i pediatryczne (Szpital Miejski im. Strusia — Izba Przyjęć ul. Walki Młodych 7) — czynne całą dobę; stomatologiczne (Miejska Przychodnia Specjalistyczna, ul. Chudoby 9) — g. 18-7, niedz. i święta — całonocna; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — całonocna; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka nr 16, tel. 623-55 — całonocna; „Telefona Zaufania” nr 586-87 — całonocna; całonocna (al. Marcinkowskiego 20) — dyżurny lekarz psychiatra.
Wojewódzka Stacja PR — ul. Kościuszki 106, telefon 566-66 — dla powiatu poznańskiego.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna całonocna), Główna 53, Staroleśka 79 (dyżurny nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248) tel. 67-14, 67-15 — 21 w nocy nagłe wypadki.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 12.24 Mel. na dzień dobry; 8.20 Parada zesp. rozr.; 8.44 Konc. żywych; 9 Dł. dzieci: „Lato i ty”; „Zabawy zawodów wypraw, przygody”; 9.20 Z polskiej muz. balet; 10 „Panna Radosna” frag. opow.; 10.20 Muz. z estrady; 10.50 „Dr. Zabiński przed mikrofonem”; 11 Muz. lud. Konk. i Gabonu; 11.20 Konk. Ork. Rozgl. Łódzkiej PR; 12.10 „Koncert z polonezem”; 13 Pieśni W. A. Mozarta; 13.20 Na swojską nutę; 13.40 Więcej. lepiej taniec; 14.10 Ze znanych opetek; 14.30 Zagadki muz.; 15.05 Z życia Związku Radzieckiego; 15.30 Dla dzieci: „Dzieci i zwierzęta”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 16.50 Rep. młodzieżowy; 17 Muz. do tańca.

Jedna czy więcej zmian?

Dylemat wielkopolskich TOS-ów

W 1967 r. obsłużono lub naprawiono w stacjach TOS-u 70 000 samochodów i motocykli w okręgu poznańsko-zielonogórskim. Zadania ustalone na rok bieżący są o 8,6 proc. wyższe, przy czym stacje naprawiają samochody i motocykle 32 marek. Wymaga to dużej sprawności organizacyjnej, dobrych fachowców i zaplecza, toteż TOS-y nie zawsze potrafią sprostać stawianym wymogom, chociaż w Poznaniu istnieje jedna z najlepiej wyposażonych stacji w kraju.

Podobne trudności występują w innych stacjach i warsztatach. Przyczyny są różne. Około 25-30 proc. mocy przerobowej motoryzacyjnej zaplecza w Poznaniu przeznaczają na naprawę samochodów i motocykli z woj. poznańskiego co oczywiście ogranicza możliwości pokrycia potrzeb miejscowych. Jest tak m. in. dlatego, ponieważ naprawami i przeglądami gwarancyjnymi wszystkich pojazdów w woj. poznańskim zajmuje się jedynie stacja TOS w Ostrowie, chociaż Poznań ma TOS na miejscu. To właśnie powoduje nieterminowe wykonywanie napraw gwarancyjnych. Powstaje zatem pytanie, dlaczego nie

upoważniono do ich przeprowadzania także inne jednostki? Po prostu z tej przyczyny, że przemysł motoryzacyjny postawił przed TOS-ami warunki: jeśli upoważnią inne jednostki do przeprowadzania przeglądów i napraw gwarancyjnych, muszą równocześnie brać na siebie obowiązek zaopatrywania w części zamienne i załatwiania wszystkich związanych z tymi pracami sprawy finansowej.

Tego TOS-y nie chcą uczynić, ponieważ odczuwają same braki części zamiennych, nie dysponują odpowiednią powierzchnią magazynową, ani nie mają odpowiedniej liczby etatów dla załatwiania skomplikowanych spraw związanych z naprawami reklamacyjnymi. Wydaje się więc, że sprawy te powinno w krótkim czasie uregulować Zjednoczenie Zaplecza Technicznego Motoryzacji oraz Zjednoczenie Przemysłu Motoryzacyjnego dla dobra użytkowników i zlikwidowania poważnych strat jakie ponosi gospodarka narodowa.

Tego rodzaju rozwiązania są konieczne także z innych względów. Szczególne trudności występują np. przy naprawach samochodów o silnikach dwusuwowych, do których należy również „Syrena”. Zła jakość tego typu samochodów powoduje, że dla utrzymania się w 14-dniowym okresie napraw gwarancyjnych Stacja Okręgowa przeznaczyła w maju 30 procent swojej mocy na prace przy pojazdach tej marki kosztem „Trabantów” i „Wartburgów”. Poza tym bywały i takie okresy, że z braku miejsca na placach postojowych okresowo wstrzymywano przyjmowanie „Syren” do naprawy. Dla tego tym bardziej trzeba uregulować wspomniane sprawy dla rozszerzenia sieci stacji obsługi wykonujących naprawy gwarancyjne i zwiększenia mocy na naprawy bieżące.

Inna rzecz, że wielu trudnościom można byłoby zaradzić, gdyby stacje rozszerzyły pracę na II zmianie. Praktyka wskazuje jednak, że w wielu przypadkach nie jest to możliwe. TOS-y odczuwają brak pracowników i nie zawsze mogą na wet skompletować ich na jedną zmianę. Jeśli nawet uruchomiłyby pracę na drugiej zmianie to z wyjątkiem okresu od maja do sierpnia — nie zawsze miałyby ona pełne zatrudnienie. Dalej — nawet po uruchomieniu w okresie wzmożonego ruchu dodatkowej zmiany trzeba by później pracowników ponownie zwalniać. Taka polityka nie jest do przyjęcia i prawnie niemożliwa. Niemniej sprawa wymaga rozwiązania.

Innym mankamentem jest jakość świadczonych usług. Wpływa na to zatrudnianie zbyt wielu młodych, o

niedostatecznych kwalifikacjach zawodowych, zbyt niska produkcja narzędzi i urządzeń specjalnych do naprawy samochodów, brak części zamiennych, szczególnie do samochodów wytwarzanych w kraju.

Dotychczasowe obserwacje wskazują również, że należało by w przyszłości dążyć do racjonalniejszego rozmieszczenia państwowych i spółdzielczych stacji obsługi, by znajdowały się średnio w odległości do 50 km i były uzupełniane przez placówki rzemieślnicze. Byłoby również wskazane, by spółdzielcze i rzemieślnicze stacje obsługi specjalizowały się w naprawach samochodów kilku marek. Na taką konieczność wskazuje stale rosnąca liczba samochodów osobowych i motocykli oraz związane z tym potrzeby posiadaczy tych pojazdów. (b)

Stare Miasto przodu e w remontach bieżących

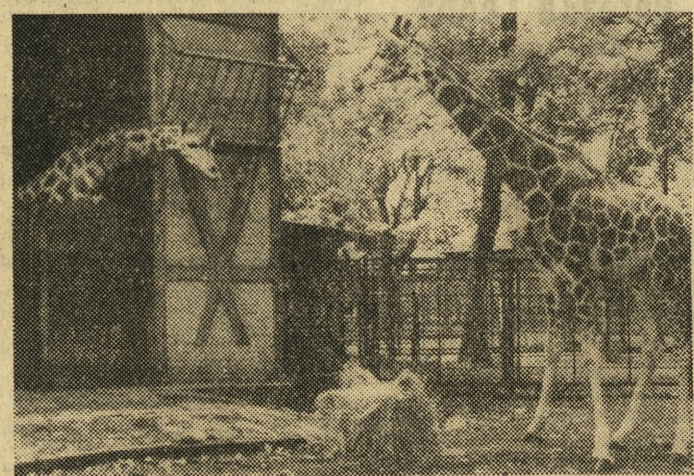
Dobrze przebiegają w tym roku w naszym mieście konserwacje i drobne naprawy w domach mieszkalnych, podległych dzielnicowym zarządom budynków mieszkalnych. Plan roczny zakłada wykonanie drobnych remontów za około 28 mln. zł. Do końca czerwca br. zadanie to zrealizowano już za przeszło 16,8 mln. zł z rocznego planu wykonano zatem 60 procent.

Najwyższe zaawansowanie prac uzyskano na Starym Mieście. W tej dzielnicy wykonano 71 proc. rocznego planu. Dobrze zatem spisała się tutaj nie tylko grupa konserwatorska istniejąca przy ADM-ach, lecz także zakład remontowy DZBM. Na Grunwaldzie zadania i półroczną przekroczono o 8,5 proc.

Dobre wyniki można było uzyskać przede wszystkim dzięki zwiększeniu liczby konserwatorów oraz wydajności pracy.

W porównaniu z 1967 r. w tym roku przeprowadzi się bieżących napraw za 1 mln. zł więcej. Nie we wszystkich jednak domach likwidacja usterek następuje natychmiast. Zdarza się, że na naprawę np. zepsutej instalacji elektrycznej w niwnicy trzeba jeszcze czekać kilka dni a nawet dłużej. (a)

Naraszanie partner!



TELEWIZJA

CZWARTEK: 10-10.55 — „Numer 18-2968” i „Trzecia reka” TV filmy prod. polskiej z serii „Kpt. Sowa na tropie”; 17.25 — Dziennik; 17.30 — Telekam; 17.40 — Panorama Lubuska; 17.55 — „Small mój syn” — film z serii „Dzień pokoju” prod. algierskiej; 18.25 — Wszelchnia TV — „Poszukiwacze skarbów” z cyklu: W pracowniach polskich uczonych; 18.55 — „W cyrku” — film prod. radzieckiej; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — Trybuna TV; 20.35 — „Dotknięcie nocy” — film fab. prod. polskiej; 22.10 — „Krótkie spiegi” progr. red. ekonomicznej; 22.40 — Dziennik.

PIĄTEK: 10-12.40 — „Przygody Wernera Holta” — film fab. prod. NRD; 17 — Teleferie: „Związek Zielonego Zeszytu”; „Niewidzialna Reka”; „Piątkowe Towarzystwo Nieprzemakalnych” kolejny XIV odc. filmu — „Znak Zorro”; 18.15 — „Pierwsza, druga i trzecia zmiana” — progr. public.; 18.30 — „Polonia” — reportaż filmowy; 18.55 — Gra Zespołu Organowy Rozgl. Polskiego Radia w Krakowie pod kierownictwem Lesława Licza; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Przygody Wernera Holta” — film fab. prod. NRD (Poznań); 22.45 — Dziennik.

TV zastrzeżenie prawo zmian w programie.

Zobowiązania przed V Zjazdem przyspieszają budowę szkół

Za dwa tygodnie szkoły znów zapelnia się uczniami. Niektóre dzieci rozpoczyna rok szkolny już w nowych budynkach. Aktualnie bowiem kończy się w naszym mieście budowa siedmiu obiektów szkolnych. Stan zaawansowania prac budowlanych nie budzi zastrzeżeń.

Sporo niepokoju w ciągu minionych tygodni wywołała budowa 9 Liceum Ogólnokształcącego na Winogradach (ul. Warszawska). Powolne tempo tej budowy nie dawało nadziei na jej ukończenie w terminie. Ostatnio załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3 przyspieszyła tempo i wszystko wskazuje na to, że we wrześniu gotowy będzie główny budynek z 18 izbami lekcyjnymi. Sześć gabinetów i salę gimnastyczną przekazała załoga do użytku w ciągu września br. Dobrze, że chociaż w ten sposób rozwiązano sytuację. Do budynku na Winogradach przejdą uczniowie 9 Liceum z ul. Łozowej na Dębu. Dębicki budynek zajmą dzieci szkoły podstawowej. W części budynku na Winogradach uczyć się też będą uczniowie Szkoły Podstawowej nr 29 z ul. Cegielskiego. W przyszłym roku, po zakończeniu na Winogradach budowy szkoły podstawowej, dzieci przeniosą się do tego budynku. Liceum będzie zatem tylko do dyspozycji starszych uczniów.

Wiele dyskusji wywołały też powstające z pieniędzy SFBSiI dwie szkoły podstawowe na osiedlach: Rataje i im. K. Świerczewskiego. Oba te budynki — zgodnie z planem — miały być gotowe w III kwartale br. Władzom oświatowym, zwłaszcza grunwaldzkim, zależało jednak na przyspieszeniu tempa budowy szkoły na osiedlu im. K. Świerczewskiego. Istniejące tu trzy szkoły nie mieszczą wszystkich uczniów. Pomyślnie rozwiązano sytuację nastąpiło dzięki zobowiązaniu podjętym przez załogę poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 dla uczczenia V Zjazdu Partii. Powstała ona skróciła tempo budowy obu obiektów z tym, że w pierwszej kolejności gotowa będzie szkoła na osiedlu grunwaldzkim. Szkoła na Ratajach gotowa będzie w październiku zamiast w grudniu.

Na Junikowie przy ul. Jamnickiej kończy się budowa Zasadniczej Szkoły Mechaniki Precyzyjnej. Załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Elewacyjnych zakończy tu prace w terminie i od września rozpocznie się w tym budynku nauka.

We wrześniu br. wróca do swego macierzystego budynku przy ul. Kazimierza Wielkiego uczniowie Technikum Odzieżowego. W ciągu minionego roku szkolnego korzystali oni z gościnności Technikum Samochodowego na Ratajach. W tym czasie trwała nadbudowa jednego piętra w obiekcie przy ul. Kazimierza Wielkiego. Przebudowa i modernizacja tego budynku na koszt SFBSiI — także dzięki zobowiązaniu podjętym na czesć V Zjazdu partii zakończy się w sierpniu.

W tym roku zakończy się też budowa dwóch przedszkoli na Ratajach i Dębu. (a)

Sesja DRN Stare Miasto

We wtorek, 20 bm., o godz. 19, w sali nr 1 Domu Technika przy al. Stalingradzkiej 59 odbędzie się sesja DRN Stare Miasto. Sesja poświęcona będzie ocenie działalności Dzielnicowej Rady Narodowej za trzy lata obecnej kadencji ze szczególnym uwzględnieniem przebudowy śródmieścia. (na)

Wczoraj Rivali do nas...

...Mieszkańcy ul. Głogowskiej, skarżąc się na karczemną atmosferę w barze i przed barem „Tatrzańskim”. Obecnie bar jest w remoncie i mieszkańcy odczuli ulgę, lecz dręczą ich myśli, że po otwarciu znów będą hałasy, burdy i awantury.
...Uczestnicy obozu wędrownego Szkoły Podstawowej nr 3 w Poznaniu, dzieląc się wrażeniami z udanego wypoczynku w Rogalinie. Równocześnie z naszym pośrodkiem dzielą się wrażeniami z obozu i Kultura PDRN Poznań. Nowe Miasto, pani Lucynie Dymalskiej oraz panu Stanisławowi Henke za doskonałą organizację obozu.
...P. Zofia St. z Poznania, czy nie można by przeciwdziałać zarazie, która niszczy młode dąbki w Parku Narodowym w Puszczykowie.

Telefony DONOSZA

W czasie pracy na budowie przy ul. Arciszewskiego z wycofności i pietra upadł na ziemię Stefan D. Na szczęście skończyło się na ogólnym potłuczeniu.
Na pięciu przy ul. Bolkowskiej, z tramwaju linii nr 17, wypadł 52-letni Władysław G. Doznał on wstrząsu mózgu oraz ogólnych potłuczeń.
Na ul. Strzeleckiej „osemka” wpadła na samochód ciężarowy. Pojazd uległ uszkodzeniu. Ofiar w ludziach nie było.
Na skrzyżowaniu ulic Grunwaldzkiej i Grochowskiej, w czasie wieczornej ulewy, kierowca samochodu osobowego usiłował wymusić pierwszeństwo przejazdu, wysuwając się przed nadjeżdżającą „siedemnastką”. W wyniku kraksy oba pojazdy uległy uszkodzeniu.
Wieczorem, wskutek awarii na linii, część ul. Głogowskiej, wraz z przyległymi ulicami została pozbawiona prądu. W kompletnych ciemnościach, na ul. Kniewskiego samochód osobowy marki „Warszawa” wpadł na parkujący inny samochód, rozbijając doszczętnie tył wozu. Sprawca kraksy zbiegł. Ekipy monterskie usunęły awarię świetlną, tak iż po godzinie, znów zajaśniały lampy na ulicach. (za)

INFORMUJEMY

Zakład Energetyczny Poznań-Miasto informuje, że w związku z pracami eksploatacyjnymi nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej w dniu 16. VIII. 1968 roku w godz. 8-14 dla ulic: Czeskiej (od Kancelarskiej do Podkomorskiej), prawa strona; Podkomorskiej (od Czeskiej do Ryckiej); Ryckiej (od Podkomorskiej do Kancelarskiej); Kancelarskiej (dla bloków 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100). Zakład przeprasza za przerwę w dostawie energii elektrycznej. (M-6192)